

# Tomasz Budzan

---

## O tzw. maksymach konwersacyjnych

---

Nowa Krytyka 9, 197-205

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Tomasz Budzan**  
Uniwersytet Szczeciński

## O tzw. maksymach konwersacyjnych

Przedmiotem artykułu jest analiza jednej z najbardziej wpływowych teorii z dziedziny tzw. filozofii języka potocznego – doktryny implikatur konwersacyjnych H.P. Grice'a. Koncepcja ta została przedstawiona w dwóch artykułach: „The Logic of Conversation”<sup>1</sup> oraz „Logic and Conversation”<sup>2</sup>. Idee Grice'a podnoszone były wielokrotnie w pracach logików i filozofów.

Z założenia koncepcja ta stanowić ma zbiór przepisów, których przestrzeganie gwarantuje efektywne przekazywanie informacji w dialogu. Zaznaczyć trzeba, iż Grice używa terminu „informacja” w intuicyjnym znaczeniu. Przepisy, o których mowa, obligować mają jedynie użytkowników określanych jako racjonalni. Teoria stanowić ma zatem o zasadach racjonalnego dyskursu czy też o „racjonalnych dyskutantach”. Inne rodzaje wymiany zdań, takie jak licytacja czy przetarg, pozostają poza analizą.

---

<sup>1</sup> H.P. Grice: *The Logic of Conversation*. Berkeley 1968.

<sup>2</sup> H.P. Grice: *Logic and Conversation*, [w:] P. Cole, L. Morgan (red.): *Syntax and Semantics*, vol. 3: *Speech Acts*. New York 1975.

Inspirację Grice'a stanowiło rozróżnienie pomiędzy tym, co się faktycznie wypowiada, a tym, co się implikuje (ale w specjalnym znaczeniu, różnym od technicznego języka logiki). Możliwa jest więc sytuacja, w której wypowiadający, w określonym kontekście, zdanie **p**, informuje kogoś, iż **q**, a nawet **nieprawda, że p**. Na przykład: patrząc na nowy rozbity samochód sąsiada mówię: „Zdych to absolutny geniusz”, a „implikaturuję” zdanie w rodzaju: „Ten facet się nigdy niczego nie nauczy”, a nie implikuję zdania: „Jeżeli Zdych jest absolutnym geniuszem, to jest absolutnym geniuszem”. Inne przypadki tego typu to: ewidentne kłamstwa, ironia, metafory, dewiacyjne odpowiedzi na pytania czy też nagłe zmiany tematu dialogu.

Jasne jest, iż takie rozumienie terminu „wypowiedzenie” może być odniesione np. do wyników Montague, gdzie jest ono zdefiniowane jako para uporządkowana  $\langle a, i \rangle$ , gdzie  $a$  jest zdaniem języka, a  $i$  indeksem „punktu odniesienia”. Montague ujawnia mechanizm zmiany ekstensji dla większości wyrażań okazjonalnych. Prace Grice'a są jednak wcześniejsze, a ponadto dotyczą kwestii, których teoria Montague nie rozwiązała.

Niektóre rozwinięcia doktryny implikatur konwersacyjnych pozostają odległe od tej inspiracji, będąc w istocie złożonymi teoriami wnioskowań asemantycznych. Entymematycznymi przesłankami w tych wnioskowaniach są zdania tworzące wspólną wiedzę rozmówców. Być może, powodem odejścia od takiej inspiracji jest wieloznaczność samej doktryny, o której autor raz wypowiada się jako o opisowej, raz jako o *quasi*-kontrakcie pomiędzy użytkownikami języka określanymi jako racjonalni. Rozwinięcia te nawiązywałyby do drugiego z tych rozumień doktryny. Wolno zatem mówić o co najmniej dwóch różnych teoriach implikatur konwersacyjnych.

### Porządek eksplikacji

Zgodnie z terminologią Grice'a, pierwszą z nich określe jako wyłożoną w porządku eksplikacji, a drugą jako wyłożoną w porządku eksploatacji maksym konwersacyjnych. Warto zaznaczyć

na wstępie, iż jedynie ta druga jest zgodna z intuicjami twórcy doktryny.

Zacznę od omówienia pierwszej z nich, którą częściej można znaleźć w podręcznikach. W jednym i w drugim porządku, punktem wyjścia jest Zasada Kooperacji (ZK), zwana przez Grice'a naczelną. Naczelną maksyma konwersacyjna ma dwa zasadnicze określenia. Pierwsze odnosi się do celu, a drugie do sposobu prowadzenia dialogu. Zachowanie racjonalne polega na zgodności zarówno z celem, jak i sposobem prowadzenia konwersacji.

(ZK1) Niech twój udział będzie taki, jakiego wymaga w danym stadium założony cel czynności, w której bierzesz udział razem z innymi.

(ZK2) Formułuj swoje wypowiedzi w taki sposób, jakiego wymaga w danym stadium założony cel czynności, w której bierzesz udział z innymi.

Grice przyjmuje, iż jedynym celem konwersacji jest przekazywanie informacji. Informacja ma walor prawdziwości, co zostanie pokazane przy prezentacji pozostałych maksym. Jak rozumiem, obydwie zasady określają warunki „dobrej woli” dwóch stron dialogu, przy czym jedna ze stron wie, iż druga jest w posiadaniu interesującej ją informacji. Druga rzeczywiście ją posiada i obie będą współpracować w celu jej przekazania. Wyklucza to „pozara-cjonalność” wymiany polegającej na przetargu lub perswazji, gdyż te mogą być (i bywają) prowadzone w złej wierze.

Jedyną racją wystarczającą i dostateczną, która przemawia za takim podejściem, jest inspiracja filozoficzna I. Kanta, na którą powołuje się Grice. Zakłada ona, iż jedna jest tylko rzecz na tym świecie naprawdę dobra – „dobra wola”. Taka eksplikacja nie jest przejawem naszej szczególnej złośliwości. Jest tak, iż ludzie przystępując do dialogu wiążą z nim cele, które bywają realizowane, natomiast mechanizm ten nie został dotychczas w żaden sposób wyświetlony ani nie był analizowany, choć samo jego istnienie bywa czasami intuicyjnie oczywiste, choć bywa też paradoksalne.

Wracając do porządku eksplikacji. Zarówno S1 jak i S2 są tak ogólne, iż nie mogą stanowić kryteriów racjonalności. Z tego powodu Grice uzupełnił je o zbiór przepisów, których łączne przestrzeganie składa się na respektowanie Zasady Kooperacji i tym samym na bycie racjonalnym uczestnikiem dialogu. Przepisy te nazwane zostały maksymami konwersacyjnymi (pod-maksymami). Oto ich lista:

I. Maksymy ilości:

1. Wnoś do konwersacji tyle informacji, ile potrzeba.
2. Nie mów za dużo.

II. Maksymy jakości:

1. Nie mów tego, co uważasz za fałsz.
2. Mów tylko to, co potrafisz uzasadnić.

III. Maksyma relewancji:

1. Mów na temat.

IV. Maksymy sposobu:

1. Unikaj niejasności.
2. Unikaj wieloznaczności.
3. Mów krótko (zwięźle).
4. Mów w sposób uporządkowany.

Podana lista odbiega od oryginalnej, zaproponowanej przez Grice'a w punkcie III. W oryginale maksyma ta określana jest jako maksyma relewancji, a relewancja polega na „relewantności”: „niech to, co mówisz, będzie relewantne”. Maksyma relewancji jest więc dostępna jedynie w porządku eksploatacji. Będzie to przedmiotem komentarza.

Oczywiście pojawia się problem relacji pomiędzy maksymami. Widać, iż w tym porządku maksymy I.2. oraz III.1. nie są niezależne, różna jest ponadto waga poszczególnych maksym. Jednak w ten sposób uproszczona wersja doktryny Grice'a stała się podstawą do badań logicznych, przeprowadzonych między innymi przez Gazdara i Tokarza.

Przedstawię w tym miejscu formalizację i aksjomatyzację tak rozumianej doktryny Grice'a, zaprezentowaną przez M. Tokarza w pracy „Elementy pragmatyki logicznej”<sup>3</sup>. Aksjomatami przedstawionego tam systemu, który autor nazywa LI, są wszystkie podstawienia formuł ( $\alpha, \beta \in J$ ) o następującej budowie:

**Ax.1.**  $\alpha$  jeśli  $\alpha \in \text{Taut}$

**Ax.2.**  $B\alpha \leftrightarrow BB\alpha$

**Ax.3.**  $\neg B\alpha \leftrightarrow B \neg B\alpha$

**Ax.4.**  $B \neg\alpha \Rightarrow \neg B\alpha$

**Ax.5.**  $B(\alpha \Rightarrow \beta) \Rightarrow (B\alpha \Rightarrow B\beta)$

**Ax.U.**  $U(\alpha \vee \beta) \Rightarrow (U\alpha \vee U\beta)$

**Ax.HPG.**  $U\alpha \leftrightarrow (B\alpha \wedge \neg \mathcal{P}\beta)$

jeśli:  $\alpha, \beta \in S, l(\beta) \leq l(\alpha), \text{Var}(\beta) \subseteq \text{Var}(\alpha)$  oraz  $\beta \vdash \alpha$ .

Regułami systemu są: MP oraz reguła zastępowania za  $\alpha, B\alpha$ .

Formalnym warunkiem, który powinna spełniać implikatura, jest, zdaniem Tokarza:

$$U\alpha \Rightarrow \beta.$$

Taka interpretacja jest bardzo daleka od Grice'owskiego rozumienia implikatury, którego eksplikacja formalna powinna respektować warunek, iż wypowiadając w odpowiednich okolicznościach zdanie  $\alpha$ , mogą na gruncie wiedzy rozmówcy „implikaturować” zdanie: **nieprawda, że  $\alpha$** , a więc:

$$U\alpha \Rightarrow \neg \alpha.$$

Zatem, możliwa jest sytuacja, gdy:

$$U\alpha \Rightarrow \neg B\alpha,$$

<sup>3</sup> M. Tokarz: *Elementy pragmatyki logicznej*. Warszawa 1993.

podczas gdy będąca tezą systemu LI formuła:

$$U\alpha \Rightarrow B\alpha$$

jest, zdaniem Tokarza, eksplikacją maksymy jakości.

System LI nie oddaje nawet elementarnych intuicji związanych z pojęciem implikatury. Co najwyżej wzięte bez ZK eksplikacje maksym konwersacyjnych stanowią model systemu komunikacyjnego, w którym rozmówcy nie kłamią, mówią rzeczy istotne oraz nie mówią nic więcej. Przypomina to formułę z amerykańskiego filmu, gdzie sędzia zobowiązuje świadka do mówienia prawdy, całej prawdy i tylko prawdy. Zaznaczyć trzeba, iż standard założony dla przekonań stanowi fragment systemu S5, a więc jest to „mocne” rozumienie wiedzy. Ideał komunikacyjny, do którego nawiązuje system LI, to ideał z Pisma Świętego, ale nie jest to ludzki system komunikacji ani taki, który chciał opisać Grice. W tym rozumieniu bycie racjonalnym w konwersacji znaczy tyle, co bycie prawdomównym i jednoznaczny.

### Porządek eksploatacji

Jest oczywiste, iż ludzie nie stosują się do takiego zbioru reguł komunikacyjnych. Co więcej, notorycznie przeciwko niemu występują. Wedle Grice’a można robić to na kilka sposobów:

- (1) można nie ostentacyjnie nie stosować się do maksymy (będzie to przedmiotem dalszego komentarza);
- (2) można ostentacyjnie wypowiedzieć się przeciwko maksymie, np. „jestem zobowiązany tajemnicą”;
- (3) można znaleźć się w sytuacji konfliktowej, jaka zachodzi np. pomiędzy maksymą I a II;
- (4) można jawnie wystąpić przeciwko maksymie.

Niestosowanie się do maksymy określone jest jako konflikt z maksymą. Jednak niektórzy ludzie bywają tak związani naczelną zasadą, że nawet jeżeli któryś z nich popadnie w konflikt z dowolną pod-maksymą, drugi stara się w taki sposób zinterpretować

jego wypowiedź, by naczelną zasadą został zachowana. Zjawisko to nosi nazwę **eksploatacji maksym konwersacyjnych**.

Piękny przykład eksploatacji maksymy jakości znajdujemy w podręczniku Tokarza:

„A: Jak się ma twoja żona?

B: Och, ona jest z żelaza.

Możliwość dosłownego potraktowania wypowiedzi protagonisty B absolutnie odpada ze względu na oczywistą fałszywość. Odpowiadającemu chodzi więc z pewnością o te właściwości, które jego żona dzieli z przedmiotami wykonanymi z żelaza. Ponieważ zaś B chciał opisać kondycję fizyczną swojej małżonki, a nie np. zalety jej intelektu, charakteru lub aparycji (maksyma istotności), więc chodzi zapewne o niezniszczalność, 'twardość' kobiety, o której mowa<sup>4</sup>.

Eksploatacja maksymy konwersacyjnej polegać ma na takiej reinterpretacji wypowiedzi B, która uzgodni „konflikt maksymy” z Zasadą Kooperacji. Kwestią zasadniczą takiego podejścia jest odpowiedź na pytanie o warunki, w których zobowiązani jesteśmy do reinterpretacji językowo rozumianego wyrażenia. Rozważmy inny przykład:

„[...] na pewnym statku oficer i kapitan żyją ze sobą w niezgodzie. Kapitan jest zwolennikiem abstynencji, pierwszy oficer zaś często się upija. Kapitan szuka więc pretekstu do ukarania pierwszego oficera grzywną, gdy tylko statek zawinie do portu. Pewnego dnia, gdy kapitan ma wachtę, pierwszy oficer intonuje ryczącym głosem jakąś marynarską śpiewkę. Kapitan nie jest w stanie dłużej tolerować zachowania pierwszego oficera i zapisuje w dzienniku okrętowym:

(a) Dzisiaj, 23 marca, pierwszy oficer był pijany.

---

<sup>4</sup> Ibidem, s. 222.



Kilka dni później wachtę ma pierwszy oficer. Odkrywa on w dzienniku okrętowym zapis kapitana i zastanawia się, co by w związku z tym zrobić nie narażając się jednak na dalszą kompromitację. Koniec końców, również i on umieszcza w dzienniku okrętowym zapis, o następującej tym razem treści:

(b) Dzisiaj, 26 marca, kapitan nie był pijany<sup>5</sup>.

Są to w istocie dwa samodzielne dialogi, pierwszy pomiędzy kapitanem a armatorem, drugi pomiędzy pierwszym oficerem a armatorem. Rozumowanie armatora byłoby następujące: skoro w dzienniku okrętowym, który służy do odnotowywania rzeczy istotnych, znalazł się takiej treści zapis pierwszego oficera, to znaczy trzeźwość kapitana była taką nadzwyczajną rzeczą, w innym przypadku taki wpis nie miałby sensu.

Zdaniem Grice'a ujawnia do funkcjonowanie mechanizmu relewancji, w tym przypadku jego nadużycie polegające na zerwaniu z ZK. Jest to przypadek, w którym pierwszy oficer występuje przeciwko maksymie relewancji w sposób niejawny, co było przyczyną niewłaściwej implikatury. Z drugiej strony, pierwszy oficer powiedział prawdę, nie ma tu miejsca na konflikt pomiędzy maksymą jakości a relewancji.

Dochodzimy do paradoksalnej sytuacji. Z jednej strony zmuszeni jesteśmy do odejścia od językowo rozumianego znaczenia wyrażenia i jego reinterpretacji, jeżeli takie jego rozumienie prowadzi do konfliktu z maksymą konwersacyjną; z drugiej strony wypowiedzenie nie prowadzi do konfliktu z maksymą, jeżeli nie jest konieczne, by uzgadniać je z ZK. Jedynym kryterium, jak się wydaje, jest ocena prawdopodobności, ale wzięta z „wyższego punktu widzenia”. Kłamstwo polegające na wygłoszeniu *p*, podczas gdy uznaje się **nieprawda**, że *p*, nie jest, jak widać, jedynym rodzajem kłamstwa. Kłamstwo przez wypowiedzenie w określonym kontekście zdania prawdziwego (jak w przykładzie), kłamstwo

<sup>5</sup> R. Posner: *Semantyka i pragmatyka spójników zdaniowych w języku naturalnym*, [w:] J. Pelc, L. Koj: *Semantyka dziś i wczoraj*. Wrocław 1991.

---

polegające na przemilczeniu, kłamstwo powstałe wskutek mylnej oceny celów dyskusji itp. Widać, iż dla oceny konieczności reinterpretacji potrzebna jest, przy takich założeniach, wstępna ocena prawdopodobności respondenta, jednak doktryna ta nie daje żadnych wskazówek, jak tego dokonać. Oparta jest na założeniu, iż racjonalni są prawdopodobni. Zdaje się, iż w pewnych warunkach za pomocą skutecznego kłamstwa można przekazywać informacje równie skutecznie.